

Nieznani, Wspomnienia oldboy

Piękne było kiedyś życie, gdy się miało naście lat,
Brzuszek trawił znakomicie, w każdym calu człek był chwiat.
Kiedy fale w pokład biły i wiatr silny w żagle dął,
Młody żeglarz tężył siły i zaczynał piosnkę swą.
Teraz grogiem sterana żeglarska wątroba nawala,
Ajajaj, ajajaj, ajajaj, ajajaj, karramba!
Piękna nóżka dziewczyny tak bardzo już krwi nie rozpala,
Ajajaj, ajajaj, ajajaj, ajajaj, karramba!
Wiele w życiu się pływało, czy to dniem, czy w gwiezdną noc,
Różne porty się widziało, dziewcząt się kochało moc.
Na niejednym już biwaku twarze złościł słońca blask,
Nabierało życie smaku, nie szczędziło nam swych łask.
Ale teraz nam plecy przygina okrutne lumbago,
Ajajaj, ajajaj, ajajaj, ajajaj, karramba!
Jeszcze chwila, a człowiek się stanie zupełną łamagą,
Ajajaj, ajajaj, ajajaj, ajajaj, karramba!
Inne wiatry teraz wieją, inny teraz nadszedł czas,
Z innych spraw się teraz śmieją, czasem może nawet z nas.
Inne teraz są ogniska, inne piosnki śpiewa się,
Żal oldboyom serce ściska, gdy wspomnienia snują swe.
Czy pamiętasz te czasy, gdy byłeś matrosem amigo.
Ajajaj, ajajaj, ajajaj, ajajaj, karramba!
Czy pamiętasz marzyłeś, że ty właśnie będziesz Teligą.
Ajajaj, ajajaj, ajajaj, ajajaj, karramba!!!!